

Non Omnis Moriar

Tede

Ta... życie może być piękne
Oł... fuck Tede

Dziś spałem krócej, budzę się, muszę gdzieś iść
Mam to złe przeczucie, że to właśnie dziś
W sumie odchodzą ludzie, gdzieś rodzą się nowi
I nie pytam się po co, po co miałbym to zrobić
Zastanawiam się, czy to mój ostatni dzień
Dwa rozwiązania tej zagadki - tylko tak i nie
Sam to zgadnij, Tede. Oni zgadli, Tede
Niech cię diabli, nie ty pierwszy, nie ostatni Tede
Dzwonię do matki, żeby sprawdzić co u niej
Może już po raz ostatni, tak to czuję - rozumiesz?
Nie chcę jej martwić, przecież wiem, że to bezsens
Mógłbym powiedzieć jej co czuję, ale nie chcę
Życie jest takie kruche, ja mam taką fuchę
- wszystko jest super i może się skończyć jednym ruchem
Wiem, nie powinienem o tym myśleć w tym momencie
Mam piękne życie, ale każdy z nas odejdzie

Kiedy ja wyzionę ducha włącz to ze swoim ziomem i posłuchaj
Ja na ciebie z nieba patrzę jakbym tutaj był

Znowu mam to przeczucie, nie mogę przed nim uciec
Nie służyłem przepowiedni, nie chodziłem do wrózek
Cóż, jakoś muszę się z tym wszystkim zmierzyć
Dziękuję bliskim, za tyle pięknych przeżyć
Naprawdę tak się boję, że to już koniec
Że jutro nic nie zrobię, na mikrofonie nie powiem
Było tak pięknie - pamiętajcie tu o mnie
Jeśli będę gdzieś tam, to o was nie zapomnę
Życie jest tak ulotne, tak bardzo je kocham
Jeżeli to jest ten dzień, to tak bardzo mi szkoda
Mieliśmy jeszcze takie piękne plany razem
Nic na to nie poradzę, przekonamy się z czasem
Może to już dziś, może to już za chwilę
Wiem, że nic nie mogę zrobić - w sumie tyle zrobiłem
To nagranie tak jak inne po mnie pozostanie
Jak zrobicie mi mogiłę to napiszcie to na niej

Kiedy ja wyzionę ducha włącz to ze swoim ziomem i posłuchaj
Ja na ciebie z nieba patrzę jakbym tutaj był

Zakładam, że tak się nie stanie, no ale gdyby
To co czułem cały ranek wykluczyłoby mnie z was żywych
To nie płaczcie po mnie - nie chcę widzieć was smutnych
Nie róbcie stypy - zróbcie melanż huczny
Jeśli gdzieś dalej jest jakiś lepszy świat
To ja musiałem się w nim znaleźć - dobrze żyłem, tak?
To co przeżyłem - rap - wszystko zostało po mnie
Zajrzyjcie do szaf, tam znajdziecie historię
Czas na greatest hit - mój prawdziwy memoriał
A tytuł tego ma być "Non omnis moriar"
To moja ostatnia wola, jakbyś wolał testament
I wypuśćcie te kawałki, co je kiedyś nagrałem
Pochowane na płytach, są teksty w zeszytach
- nagrajcie to, pieprzyć wszystkich - czas to wydać

A ty, skurwysynu, przyjaciela nie zgrywaj
Teraz nawet nie waż się mnie opłakiwać

Kiedy ja wyzionę ducha włóż to ze swoim ziomem i posłuchaj
Ja na ciebie z nieba patrzę jakbym tutaj był